

Sygn. akt VIII K 311/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 maja 2015 roku

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim Zamiejscowy VIII Wydział Karny w Siemiatyczach w składzie:

Przewodniczący: SSR Jan Kapelka

Protokolant: Łukasz Markowski

Przy udziale prokuratora Magdaleny Szepietowskiej

po rozpoznaniu w dniach 24 listopada 2014 roku, 22 stycznia, 21 maja 2015 roku sprawy:

M. T. s. A. i M. z domu B.

ur. (...) m. T.

A. B. s. M. i J. z domu N.

ur. (...) S.

oskarżonych o to, że:

I W dniu 13 lipca 2014 roku w M. gm. N. działając wspólnie i w porozumieniu dokonali pobicia W. P. w ten sposób, że zadawali mu uderzenia rękami i nogami po głowie i całym ciele narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu

tj. o czyn z art. 158 § 1 kk

a nadto M. T. o to, że

II W dniu 13 lipca 2014 roku w M. gm. N. w celu wywarcia wpływu na zeznania świadka W. P. w postępowaniu karnym naruszył jego nietykalność cielesną uderzając go pięścią w twarz oraz groził mu spalaniem przy czym groźba ta wzbudziła w zagrożonym uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona

tj. o czyn z art. 245 kk

I. Oskarżonego M. T. uznaje za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów i za to za czyn I na podstawie art. 158§1 kk skazuje go na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności i za czyn II na podstawie art. 245 kk skazuje go na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności

II. Na podstawie art. 85 kk w zw. z art. 86§1 kk orzeka wobec oskarżonego M. T. karę łączną 1 (jednego) roku pozbawienia wolności

III. A. B. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 158 § 1 k.k. skazuje go na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

IV. Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie kar pozbawienia wolności warunkowo zawiesza wobec każdego z oskarżonych na okres próby wynoszący 2 (dwa) lata.

V. Na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzeka od każdego z oskarżonych na rzecz pokrzywdzonego W. P. nawiązki w kwocie po 500 (pięćset) zł.

VI. Zasądza na rzecz Skarbu Państwa tytułem opłaty od oskarżonych M. T. kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) zł i od A. B. kwotę 120 (sto dwadzieścia) zł i obciąża ich pozostałymi kosztami procesu w częściach równych.

Sygn. akt VIII K 311/14

UZASADNIENIE

W toku rozprawy Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 13 lipca 2014 roku W. P. przebywał w swoim domu w M. (...) Mieszkał on w tym czasie samotnie. W godzinach po południowych przyszli do niego jego brat M. P. i W. K.. Wszyscy razem spożywali alkohol. Wypili dwie butelki wódki o poj. 0,5 l. po spożyciu alkoholu M. P. i W. K. opuścili zabudowania W. P..

W. P. pozostał sam w domu. Około godziny 18.00 na jego podwórze zajeżdżał samochód. Z pojazdu wysiedli M. T. i A. B.. M. T. od dłuższego czasu był skonfliktowany z W. P.. Tego samego dnia spożywał on alkohol. Po jego wpływie postanowił on rozliczyć się z W. P.. M. T. po wyjściu z samochodu od razu skierował się do W. P.. Wykrzykiwał pod jego adresem wyzwiska i zbliżył się do niego. Miał pretensje o to, że ten coś na niego opowiadał na wsi. Nie czekał jednakże, na wyjaśnienia. M. T. uderzył pięścią w twarz W. P.. Ten wówczas powiedział, że zadzwoni na policję. Słyszając te słowa M. T. powiedział do W. P., że jeśli to uczyni to ten go spali. W. P. przestraszył się, że groźba ta może być spełniona. Mieszka on na kolonii, daleko od wsi i sąsiadów oraz ma problemy z poruszaniem się. W. P. zapytał się o czym miał naopowiadać na wsi, na co w odpowiedzi M. T. ponownie uderzył pięścią w twarz W. P..

Kiedy M. T. ponownie uderzył W. P., to wówczas podbiegł do nich A. B.. On także znajdował się pod działaniem alkoholu i wraz z M. T. zaczął zadawać ciosy W. P.. Ten próbował się bronić. Jednakże atakowany przez dwóch mężczyzn upadł na ziemię. M. T. i A. B. kontynuowali bicie. Uderzali W. P. po całym ciele pięściami i kopali go nogami. W pewnym momencie A. B. zaprzestał zadawania ciosów i zaczął odciągać M. T., który w trakcie tego odciągania jeszcze uderzył W. P.. Po zadanych ciosach stracił on przytomność. Kiedy ocknął się to na podwórku nie było już M. T. i A. B.. Zadzwonił wówczas na Policję i Pogotowie Ratunkowe.

W wyniku pobicia W. P. doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy i stłuczenia prawego uda. Wskazane obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała trwające poniżej 7 dni.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie częściowo wyjaśnień oskarżonych M. T. k.104v (33, 55), A. B. k.18, zeznań świadków W. P. k.123v (8), M. Ł. k.105 (50v-51), W. K. k.142v, M. P. k.143 oraz na podstawie protokołów konfrontacji k.37-39, dokumentacji medycznej k.57-75, protokołu oględzin osoby k.11-12, protokołu okazania osoby k.13-14, dokumentacji fotograficznej pokrzywdzonego k.25-29, protokołów użycia (...) k.46-49, opinii sądowno - lekarskiej k.79.

Oskarżony M. T. nie przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów. Złożył wyjaśnienia, w których wskazał, że uderzył pokrzywdzonego, jednakże uczynił to w związku z tym, że został zaatakowany przez W. P.. Wyjaśnił, iż jego motywem była chęć odczytania licznika wody. W tym czasie pokrzywdzony miał go zaatakować, a on jedynie się bronił i mógł wtedy uderzyć W. P.. A. B. także nie przyznał się do popełnienia czynu polegającego na pobiciu. Wskazał, że po przyjeździe na posesję pokrzywdzonego, siedział w samochodzie. Wtedy usłyszał jakieś zajście między M. T., a pokrzywdzonym, wysiadł z samochodu i chciał ich rozdzielić. W trakcie konfrontacji przyznał, że raz uderzył w głowę pokrzywdzonego, ale ten również uderzył go raz w głowę. Wyjaśnienia oskarżonych w zakresie w jakim wskazują na przyjechanie na posesję W. P. i na fakt zajścia zasługują na walor wiarygodności. Jednakże w pozostałym zakresie nie można dać im wiary. M. T. w swej linii obrony wyjaśnił, iż udał się do pokrzywdzonego by spisać stan licznika wody. Dla bezpieczeństwa miał wziąć A. B.. Na fakt wykonywania takiej czynności z inną osobą zeznał świadek J. J.. Jednakże wskazał on, że kiedy był u W. P. to był spokój za każdym razem. Spisywanie licznika miało miejsce w

godzinach popołudniowych. W dniu 13 lipca 2014 roku M. T. udał się do pokrzywdzonego około godziny 18.00. uczynił to w obecności A. B., który jak sam wyjaśnił był już po 5 piwach. Także M. T. znajdował się pod działaniem alkoholu. O godzinie 22.01 miał on 1,08 mg/l, zaś o godzinie 22.03 wynik był 1,18 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. O godzinie 23.05 badanie wykazało 0,99 alkoholu w wydychanym powietrzu. Dwa pierwsze badania wskazują, że alkohol był w fazie wchłaniania, czyli został spożyty wcześniej. W. P. w swych zeznaniach wskazywał, że wyczuwał od M. T. woń alkoholu. Tak więc przyjazd we wskazanym dniu i porze, w obecności pijanego świadka, do pokrzywdzonego nie miał na celu spisania stanu licznika, tylko wynikał z chęci rozliczenia się za jakieś pomówienia. M. T. podnosił okoliczność, że W. P. jest osobą agresywną werbalnie oraz fizycznie. O takich zachowaniach pokrzywdzonego zeznała także świadek R. D., jednakże mówiła ona o okolicznościach, które dotyczyły np. jej osoby lub miały miejsce w innym czasie, co nie wpływa na ocenę zdarzenia z dnia 13 lipca 2014 roku. M. T. wskazuje, że się bał pokrzywdzonego w dniu 13 lipca 2014 roku i dlatego wziął świadka. Pokrzywdzony jak wynika z ustaleń jest inwalidą i ma problemy z chodzeniem, co bardzo wyraźnie widać. W wymienionym dniu spożywał alkohol. M. T. jest osobą sprawną. Przy wcześniejszych wizytach u pokrzywdzonego nie było problemów ze spisaniem wody. W. P. nie czynił w tym zakresie przeszkód i nie stwarzał problemów. W dniu 13 lipca 2014 roku oskarżony przyjechał sam pod działaniem alkoholu i ze świadkiem, który już był pijany. Miał do niego pretensje i szukał konfrontacji. Okoliczności te podważają wyjaśnienia M. T. i A. B.. Należy w tym miejscu wskazać, że kiedy policja poszukiwała oskarżonych, M. T. na widok policjantów zaczął uciekać. W trakcie kiedy byli oni przewożeni do KPP w S., M. T. powiedział do A. B. „dobrze mu tak, w końcu mu dojechałem, za to wszystko co on mi kiedyś zrobił”. O tych okolicznościach jednoznacznie zeznał świadek – policjant M. Ł..

Wyżej omówione wyjaśnienia oskarżonych, a w szczególności M. T. dają podstawę do przyjęcia, że wiarygodne są zeznania pokrzywdzonego. Trzeba wskazać, iż pokrzywdzony w swych relacjach jest spontaniczny, a jego słowa znajdują potwierdzenie w innych dowodach. W. P. w dniu 13 lipca 2014 roku w godzinach popołudniowych spotkał się ze swoim bratem M. P. i W. K.. Byli oni u niego w domu. Wszyscy zeznali, że spożywali alkohol. Dwaj ostatni wskazywali, że kiedy opuszczali posesję pokrzywdzonego, to ten wyglądał normalnie. Nikt się z nim nie bił, a on sam w ich obecności nie upadł. Oznacza, to że przed godziną 18.00. pokrzywdzony nie uczestniczył w żadnym zjściu, i nie doznał żadnych obrażeń. W okolicach wskazanej godziny pojawiają się u niego oskarżenia. W. P. zeznał, że M. T. kiedy tylko wyszedł z samochodu miał do niego pretensje i go bez powodu uderzył. Równocześnie powiedział do niego, że jeśli powiadomi policję, to on go spali. Pokrzywdzony wskazał, że groźbę tę odczuł realnie, gdyż mieszka samotnie, na koloni wsi, z dala od innych sąsiadów. pokrzywdzony w swych zeznaniach opisał, że kiedy M. T. dalej go bił, to przyłączył się do niego A. B.. Uderzali i kopali oni razem pokrzywdzonego kiedy ten już nawet znalazł się na ziemi. Pokrzywdzony zeznał, że A. B. jako pierwszy zaprzestał jego bicia i odciągał M. T.. Przypomnieć należy, że A. B. przyznał fakt uderzenia pokrzywdzonego w trakcie konfrontacji. Wskazywał również na to, że próbował rozdzielić M. T. od pokrzywdzonego. W. P. zeznał, iż kiedy był bity i otrzymał kolejny cios stracił przytomność. Kiedy się ocknął oskarżonych już nie było. Powiadomił wówczas Policję oraz Pogotowie Ratunkowe. Policjanci zastali pokrzywdzonego, który leżał przed domem i miał widoczne ślady pobicia. Należy wskazać, iż pokrzywdzony opisał policjantom sprawców pobicia, wskazał okoliczności w jakich do tego doszło. Świadek M. Ł. zapisał relację pokrzywdzonego w notatce urzędowej, która w swojej treści odpowiada zeznaniom pokrzywdzonego. Także wykonane oględziny i dokumentacja fotograficzna dotyczą osoby W. P., potwierdzają jego słowa. Z dowodów tych widoczne są obrażenia ciała w tym głowy. Pokrzywdzony ma podbite oko, zasinienie okularowe, które powstało w wyniku uderzenia pięścią. W opinii sądowno – lekarskiej biegły stwierdził, iż obrażenia ciała jakich doznał pokrzywdzony mogły powstać w okolicznościach przez niego wskazanych. Trzeba wskazać również, że pokrzywdzony bez wątpliwości na okazaniu rozpoznał jako jednego z oskarżonych A. B.. Powyższe pozwala na uznanie zeznań pokrzywdzonego W. P. za w pełni wiarygodne. Pokrzywdzony w swych relacjach jest logiczny. Jego zeznania nie zawierają sprzeczności i mają oparcie w innych dowodach obalają one linie obrony oskarżonych. Wraz z innymi dowodami zeznania pokrzywdzonego tworzą logiczną, spójną całość.

Należy dodatkowo wskazać, iż z opinii sądowno – lekarskiej wynika jednoznacznie, jakich obrażeń ciała doznał pokrzywdzony, jaki był mechanizm ich powstania. Opinię te uzupełniają zeznania pokrzywdzonego. Wskazane w opinii obrażenia ciała odpowiadają opisowi, jaki przedstawił wymieniony, opisując atak i zadawane razy.

Z powyższej analizy oraz oceny przedstawionych dowodów wynika jednoznacznie, iż pobicia pokrzywdzonego dokonali M. T. i A. B.. Uderzali oni W. P. pięściami i kopali nogami w głowę i tułów. W wyniku zadanych ciosów pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy i stłuczenia prawego uda. Wskazane obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała trwające poniżej 7 dni, co jednoznacznie wynika z opinii sądowo-lekarskiej. Napastnicy wiedzieli, że pokrzywdzony ich do niczego nie sprowokował, ani nie zaatakował ich. Przebywał spokojnie obok swego domu.

Powyższe dowody jednoznacznie wskazują, iż oskarżeni działając wspólnie i w porozumieniu, umyślnie zrealizowali znamiona zarzucanego im przestępstwa udziału w pobiciu innej osoby. Swoim zachowaniem umyślnie wyczerпали znamiona czynu z art. 158§1 kk. Swoim zamiarem obejmowali zaatakowanie i pobicie pokrzywdzonego. Oskarżeni uderzali pokrzywdzonego i spowodowali u niego obrażenia ciała. Narażali go na wystąpienie skutku w postaci obrażeń ciała typu ciężkiego lub średniego. W ocenie zachowania daje się odróżnić oskarżonych jako napastników i pokrzywdzonego jako ofiarę. Oskarżeni działali przy tym umyślnie. Podnoszona okoliczność wzajemnych ciosów, nie usuwa zawinienia. Pokrzywdzony na ile mu starczyło sił bronił się, ale potem uległ przewadze napastników. Swoisty samosąd, za jakieś pomówienia, dokonany przez oskarżonych nie może być uznany za usprawiedliwiający.

W zakresie drugiego z czynów zarzuczonych M. T., należy wskazać, iż oskarżony obawiał się zawiadomienia policji w związku ze swoim przestępczym zachowaniem. By uzyskać milczenie pokrzywdzonego uderzył go pięścią w twarz oraz groził mu spalaniem. Chciał wymusić w ten sposób na nim, by ten nie zawiadamiał policji i ewentualnie nie składał zeznań. Jego zamiarem było wpłynięcie na pokrzywdzonego by ten zaniechał powiadamiania Policji i składania zeznań niekorzystnych dla oskarżonego M. T.. Pokrzywdzony z związku z tym, że został uderzony wyraźnie poinformował, iż zawiadomi Policję o takim zachowaniu oskarżonego. M. T. wyraźnie to słyszał. Obawiając się, że pokrzywdzony złoży zeznania, w których poinformuje organy ścigania o jego przestępczym zachowaniu, zareagował w sposób sprzeczny z prawem. Wypowiedział w kierunku pokrzywdzonego groźbę spalania, która pokrzywdzony uznał za realną, jak również uderzył go zwiększając presję. Umyślnie z zamiarem bezpośrednim zmierzał on do zatrzymania pokrzywdzonego w zakresie jego chęci powiadomienia policji. Liczył na to, że groźba karalna i naruszenie nietykalności cielesnej zatrzymają pokrzywdzonego, a jemu zapewnia bezkarność. Takim zachowaniem wyczerpał on znamiona czynu z art. 245 kk.

Uznając oskarżonych M. T. i A. B. za winnych popełnienia czynu z art. 158§1 kk Sąd wymierzył każdemu z nich karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Z kolei M. T. za czyn z art. 245 kk Sąd wymierzył mu karę również 6 miesięcy pozbawienia wolności. Wobec tego oskarżonego orzekł karę łączną 1 roku pozbawienia wolności. Wykonanie orzeczonych wobec oskarżonych kar pozbawienia wolności warunkowo zawiesił za okres próby 2 lata. Oskarżeni na obecnym etapie życia nie zasługują na eliminowanie ich ze społeczeństwa. Prowadzą ustabilizowany tryb życia. Mają pracę i rodziny. Jednakże za swoje czyny muszą ponieść karę. W tej sytuacji kara 1 roku pozbawienia wolności wobec M. T. i 6 miesięcy wobec A. B. jest adekwatna do stopnia ich zawinienia. M. T. popełnił dwa czyny i jego kara pozbawienia wolności jest odpowiednio wyższa. A. B. przejawiał odrobinę skruchy, ale M. T. w toku postępowania, nie wykazywał poczucia winy, czy też wstydu. W swym zachowaniu, o czym zeznał policjant, widział usprawiedliwione działanie, odpłatę za wcześniejsze krzywdy. Należy także wskazać, iż oskarżeni mieli do czynienia z pokrzywdzonym, który jest osoba o dużych ograniczeniach ruchowych ma kłopoty z chodzeniem. Pozostawili go także nie udzielając pomocy. W tej sytuacji orzeczone kary stanowią sprawiedliwą odpłatę za popełnione czyny. Oskarżeni życiowo są na takim etapie, iż można wobec nich stosować metody wychowawcze, resocjalizacyjne w warunkach wolnościowych. To wszystko przemawia za uznaniem, iż zasługują oni na dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności.

Z uwagi na to, że w wyniku działania oskarżonych pokrzywdzony doznał uszczerbku na zdrowiu, została zasądzona od każdego z oskarżonych na rzecz pokrzywdzonego nawiązka w kwocie po 500 zł. Kwota odzwierciedla stopień obrażeń ciała pokrzywdzonych, ich cierpienia fizyczne oraz moralne. Pokrzywdzony został pobity, stała się mu krzywda, został poniżony, a na jego ciele widoczne były ślady pobicia. W niczym nie sprowokował oskarżonych do ataku na swoją

osobę. W tej sytuacji nawiązka, jej wysokość musi być odczuwalna dla oskarżonych, a zarazem stanowić w pewnym stopniu rekompensatę dla pokrzywdzonego.

Tak orzeczona kary i środek karny adekwatne są do stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonych. Będą one spełniać swoje cele wychowawcze zapobiegawcze i w zakresie prewencji ogólnej. Reakcja prawno - karna na zachowanie oskarżonych będzie ostrzeżeniem dla innych, by nie czynili innym krzywdy.

O opłacie orzeczono na podstawie art. 2 ust 1 pkt 2 i 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opatach w sprawach karnych, zaś o pozostałych kosztach procesu na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 633 kpk.

Mając powyższe na uwadze Sąd Rejonowy orzekł jak w wyroku.